

Kalbarczyk, Sławomir

„W radzieckich okowach. Studium o agresji 17 września 1939 r. i radzieckiej polityce w regionie łomżyńskim w latach 1939–1941”, Michał Gnatowski, Łomża 1997 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 92/4, 503-506

2001

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Michał Gnatoński, *W radzieckich okowach. Studium o agresji 17 września 1939 r. i radzieckiej polityce w regionie łomżyńskim w latach 1939–1941*, Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów, Łomża 1997, s. 308.

Michał Gnatoński jest historykiem, mającym wielkie zasługi w badaniu dziejów ziem polskich, a zwłaszcza zaś ziemi łomżyńskiej pod okupacją sowiecką lat 1939–1941. Dzięki jego peregrinacjom po archiwach Białorusi polska historiografia wzbogaciła się o liczne publikacje źródłowe, których wartość trudno przecenić. Wymieńmy choćby niektóre: „Radzieckie dokumenty o polskim podziemiu niepodległościowym w regionie łomżyńskim w latach 1939–1941” w: „Studia Łomżyńskie” (dalej: SŁ) 1995, t. V; „Deportacja osadników i służby leśnej oraz ich rodzin z regionu łomżyńskiego na wschodnie obszary ZSRR w lutym 1940 roku”, SŁ 1996, t. VII; „Deportacja osadników i służby leśnej z Białostoczczyzny w świetle radzieckich źródeł”, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 1996, t. II; „Antyreligijna działalność władz radzieckich w regionie białostockim w latach 1939–1941 w świetle dokumentów” w: „Studia Podlaskie” 1997, t. VII; „Region łomżyński w latach 1939–1941 w świetle radzieckich dokumentów”, SŁ 1997, t. VIII. Nie będzie chyba przesadą stwierdzenie, że w znacznej mierze dzięki wysiłkom prof. Gnatońskiego położone w zachodniej części sowieckiej okupacji Łomżyńskie nie zostało zmarginalizowane w badaniach przez tereny tak jednoznacznie kojarzące się z zagarniętymi w 1939 r. Kresami Wschodnimi II Rzeczypospolitej, jak Wileńszczyzna, Grodzieńszczyzna, Wołyń, Pokucie czy ziemia lwowska¹.

Omawiana publikacja składa się z dwóch zasadniczych części: sygnalizowanego w podtytule studium oraz dokumentów; zawiera również niewielki objętościowo „Aneks”.

Wspomniane „Studium”, tekst o charakterze analitycznym, dzieli się na trzy części. Pierwsza z nich nosi tytuł „Agresja czy rewolucja?” (s. 11–41)². Autor podejmuje w niej próbę uchwycenia istoty wkroczenia Armii Czerwonej na ziemie polskie. Punkt wyjścia stanowi dlań polemika z oficjalną, sowiecką historiografią, która w inwazji na ziemie polskie widziała „wyzwolenie” mas ludowych z ucisku „polskich panów”. Oczywiście z miejsca rodzi się pytanie o sens zajmowania się tego typu pseudonaukową „produkcją” i potrzebę „obalania” przebrzmiałych, propagandowych tez, których dziś nikt już poważnie nie bierze. Czy jednak rzeczywiście nikt?

Michał Gnatoński przekonująco udowadnia w swym szkicu, że antypolskie slogany sowieckiej propagandy mają zdumiewającą żywotność. We współczesnej historiografii białoruskiej zdaje się przeważać pogląd, że inwazja sowiecka była aktem, którego nie można potępiać, jako że doprowadziła ona do zjednoczenia ziem białoruskich. Rzecz jasna za tym poglądem stoi przekonanie, które polski badacz również kwestionuje, że obszary kresowe wcielone do Białoruskiej SSR — łącznie z niemal czysto polskimi Białostoczczyzną i ziemią łomżyńską — stanowiły „odwieczne białoruskie ziemie”.

Na wspomniane pytanie, dotyczące wkroczenia wojsk sowieckich, autor odpowiada jednoznacznie: na ziemiach polskich nie było żadnej rewolucji, rozumianej jako oddolne, spontaniczne działania ludności skierowane przeciwko państwu polskiemu. Miała natomiast miejsce agresja i późniejsze działania okupanta zmierzające do wywołania wrażeń, że usunięcie władzy polskiej i przebudowa ustrojowa na wzór sowiecki stanowiła wyraz dążeń mas.

W rzeczywistości siłą motoryczną rzekomej rewolucji stanowiły organy napastniczego państwa: Armia Czerwona, NKWD, sowiecka biurokracja i wreszcie partia komunistyczna. To dzięki nim i zastosowanym metodom — zastraszaniu, demagogii, fałszom, terrorowi itp. — udało się doprowadzić do „entuzjastycznego” poparcia władzy sowieckiej w czasie „wyborów”. To pod ich kontrolą budowano takie pseudorewolucyjne instytucje, jak zarządy tymczasowe czy komitety folwarczne.

¹ Nie należy, oczywiście, zapominać o dorobku innych historyków piszących o tym rejonie (Tomaszu Strzemboszu, Danielu Boćkowskim czy Jerzym Kulaku, by wymienić tylko niektórych).

² Skróconą wersję tego fragmentu opublikował autor również — w formie oddzielnego artykułu — w „Dziejach Najnowszych” 1997, nr 4 (*Radziecka polityka na ziemiach północno-wschodnich Rzeczypospolitej (wrzesień–grudzień 1939 r.)*). Cf. też: M. Gnatoński, *Kresy północno-wschodnie (zachodnia Białoruś) w latach II wojny światowej (1939–1944). Niektóre aspekty metodologiczne i problemy badawcze*, „Białostockie Teki Historyczne” 1995, t. I.

Pisząc o sowieckich scenariuszach „wchłaniania” ziem polskich autor ujawnia ciekawy ich aspekt. Otóż, jak wiadomo, układ Ribbentrop–Mołotow zakładał wcielenie do ZSRR ziem między Wisłą a Bugiem. Ponieważ na terenach tych Polacy stanowili przygniatającą większość, planowano powołanie — obok Białoruskiego i Ukraińskiego — trzeciego, Polskiego Zgromadzenia Ludowego. Zgromadzenie to miało proklamować Polską Związkową Republikę Radziecką i zaraz potem zwrócić się do władz w Moskwie z prośbą o jej wcielenie w skład ZSRR. Ostatecznie do realizacji tej części planu nie doszło; z inicjatywy Stalina wspomniane tereny przeszły pod władzę niemiecką, w zamian za co ZSRR włączył do sfery swych interesów Litwę.

Druga część studium została zatytułowana: „Unifikacja ziem północno-wschodnich Polski z ZSRR, sowieetyzacja i rusyfikacja ludności” (s. 43–132). Autor prześledził w niej poszczególne wątki procesu nakierowanego na zaprowadzenie na zaanektowanych terenach II Rzeczypospolitej sowieckich porządków, noszącego nazwę sowieetyzacji. Poszczególne elementy tego procesu (nowy podział terytorialny, tworzenie okupacyjnej administracji, wprowadzenie sowieckiego systemu prawnego, nacjonalizacja zakładów przemysłowych i wielkich majątków ziemskich, kolektywizacja, walka z religią, represje itd.) zostały rozpoznane przez historyków jeszcze przed uzyskaniem dostępu do urzędowej dokumentacji sowieckiej³. Mamy już również wstępne, oparte na dokumentacji z archiwów białoruskich analizy mechanizmów sowieetyzacji na Kresach północno-wschodnich⁴. Szczególnie wnikliwie, jak się zdaje, zbadano represje polityczne na tym terenie⁵.

Ponadto niektóre dokumenty, opublikowane w tym fragmencie, były już drukowane⁶. Trzeba także zaznaczyć, że podstawa materiałowa tej części studium budzi pewien niedosyt. sowieckie rządy w północno-wschodniej Polsce zostały bowiem przedstawione głównie w oparciu o dokumentację, wytworzoną przez władze okupacyjne. Dla równowagi należałoby chyba szerzej wykorzystać źródła polskie przechowywane w Archiwum Akt Nowych (zespoły Armia Krajowa i Delegatura Rządu), Archiwum Wschodnim (materiały sprowadzone z Instytutu Hoovera i relacje) oraz Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego (archiwum prof. S. Kota). Czytając tekst w obecnym kształcie, któremu ton nadało kwantytatywne ujęcie dominujące w raportach sowieckiej biurokracji, odnosimy czasami wrażenie, że obracamy się bardziej w świecie cyfr i procentów, aniżeli żywych ludzi poddanych brutalnej presji obcej władzy.

Te drobne uwagi krytyczne nie umniejszają znaczenia studium; z jednej strony syntetyzuje ono wyniki dotychczasowych, rozproszonych w różnych publikacjach badań nad sowiecką polityką na północno-wschodnich Kresach II Rzeczypospolitej, z drugiej zaś wnosi do istniejącej literatury przedmiotu nowe fakty, ustalenia i konkluzje. Jakie są zasadnicze wnioski co do skuteczności władz sowieckich w zakresie „przebudowy ustrojowej” zagarniętych ziem ?

Zorganizowano nową administrację, wprowadzono sowiecki system prawny, szkolny, ceny, pieniądź, płace itd. Jednak już kolektywizacja rolnictwa okazała się połowicznym „sukcesem”. Całkowitą klęskę poniosła natomiast walka z religią, choć prowadzono ją, trzeba przyznać, umiarkowanymi jak na sowiecki system metodami. Pomimo policyjnych represji nie udało się też stłumić przybierającego różne formy oporu społeczeństwa polskiego.

Paradoksalnie dość słabo wypadły fragmenty, poświęcone polityce represyjnej. I tak np. autor podaje ogólną liczbę rozstrzelanych na mocy znanej decyzji Biura Politycznego WKP (b) z 5 marca 1940 (s. 108; *nb.* błędnie, zamordowano nie 7395, lecz 7305 osób), nie informuje natomiast, ilu zamordowanych przypada na tzw.

³ Cf. J. T. Gross, *Revolution from Abroad. The Soviet Conquest of Poland's Western Ukraine and Western Belorussia*, Princeton 1988.

⁴ K. Jasiewicz, T. Strzembosz, M. Wierzbicki, *Ogólna charakterystyka okupacji sowieckiej na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941* [w:] *Okupacja sowiecka (1939–1941) w świetle tajnych dokumentów. Obywatele polscy na kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką w latach 1939–1941*, Warszawa 1996. Cf. też odpowiednie artykuły w tomie *Spółczesność białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941*, Warszawa 1995.

⁵ Cf. np. U. Adamuszka, *Politycznyja represii 20–50–tych gadou na Belarusi*, Minsk 1994; J. S. Pawłow, *Represjonowanie polskich osadników w zachodnich obwodach Białorusi* [w:] *Polska–Białoruś 1918–1945*, Warszawa 1994; A. F. Chackiewicz, *Aresztowania i deportacje ludności zachodnich obszarów Białorusi (1939–1941)*, ibidem; W. I. Adamuszko, N. W. Iwanowa, *Litości... Represje w obwodzie wilejskim w dokumentach 1939–1941*, Warszawa 1996; J. Gorelik, *Kuropaty. Polski ślad*, Warszawa 1996; K. Jasiewicz, *Obywatele polscy aresztowani na terytorium tzw. Zachodniej Białorusi w latach 1939–1941 w świetle dokumentacji NKWD/KGB*, „Kwartalnik Historyczny” 1994, nr 1.

⁶ 6 z 24 zamieszczonych w cz. 2 ogółem.

Zachodnią Białoruś. Wzmianki na temat ewakuacji więźni z tego terenu w czerwcu–lipcu 1941 r. (s. 109) nie sposób nazwać inaczej niż enigmatyczną, jako że nie zawiera ona właściwie żadnych konkretów. Stan bazy źródłowej pozwala wyjść poza ogólności, którymi operuje autor⁷. Wskutek trudnej do wytlumaczenia pomyłki w opracowaniu znajdujemy informację (s. 115), że zarówno w czasie deportacji kwietniowej, jak i czerwcowej, wywieziono z tzw. Zachodniej Białorusi tę samą liczbę rodzin i osób, odpowiednio — 7224 i 22 879. Podane liczby są prawdziwe tylko w odniesieniu do drugiej wywózki. W kwietniu 1940 r. deportowano 7286 rodzin, tj. 24 253 osoby⁸.

Nie wydaje się także trafny wniosek — wysnuty na podstawie raportu NKWD z 15 maja 1941 (*vide* tabela nr 26 na s. 124, „Zestawienie statystyczne ilości osób ukrywających się i zbiegłych za granicę”) — że również członkowie rodzin konspiratorów i zbiegów, w liczbie 1815, „musieli ukrywać się lub szukać schronienia za granicą”. Wspomniany dokument, zdaniem niżej podpisanego, związany jest bowiem z przygotowaniem sowieckiej policji bezpieczeństwa do wywózki z czerwca 1941 r. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że „Zestawienie” przygotowano w celu deportowania rodzin osób ukrywających się i uciekinierów na wschód; osoby te musiały być zatem na miejscu, więcej, musiały być znane NKWD. O tym, że wymienione kategorie osób padły ofiarą deportacji z czerwca 1941 r., przekonuje informacja o jej wynikach. Podawano w niej, że 19–20 czerwca 1941 z terenów tzw. Zachodniej Białorusi wysiedlono:

„c) członków rodzin osób, które przeszły do podziemia — 3752 dusze;

d) członków rodzin osób zbiegłych za granicę — 7105 dusz”⁹.

Oczywiście na ponad miesiąc przed wywózką liczba „ustalonych” członków rodzin była niższa, aniżeli ostateczna liczba wywiezionych.

Część analityczną pracy kończy szkic „Region łomżyński w granicach ZSRR (1939–1941)”. Szkic ten nawiązuje do obszernego artykułu „Region łomżyński w granicach ZSRR (wrzesień 1939–czerwiec 1941). Nowe aspekty i problemy badawcze”, opublikowanego w 1991 r. w „Studiach Łomżyńskich” (t. III, s. 51–106). W tym ostatnim tekście Michał Gnatowski po raz pierwszy zmierzył się z tematem sowieckiej okupacji Ziemi Łomżyńskiej. Niektóre kwestie zdołał jedynie zasygnalizować, inne uznał za problemy wymagające zbadania w przyszłości.

Nowe ujęcie, co stwierdzamy z satysfakcją, przynosi rozwinięcie i uzupełnienie wywodów autora sprzed sześciu lat. Zarysowany obraz Łomżyńskiego pod sowieckim zaborem stał się pełniejszy, a konstatacje autora lepiej ugruntowane w materiale źródłowym. Z recenzenckiego obowiązku musimy wskazać na niewielkie braki w „Bibliografii” tego fragmentu; pominięte zostały: artykuł K. G u r y, „Delimitacja i demarkacja granicy stref interesów państwowych między Rzeszą Niemiecką i ZSRR w rezultacie niemiecko–radzieckiego układu o granicach i przyjaźni z 28 września 1939 roku” („Rocznik Polsko–Niemiecki” 1993), W. W i n c e n i a k a, „Patriotyczno–niepodległościowe postawy kresowej ludności polskiej wobec okupacyjnych władz radzieckich w latach 1939–41” w: „Tradycje niepodległościowe na Mazowszu północno–wschodnim” (Ostrołęka 1996) oraz wspomnienia ks. S. C h m i e l e s k i e g o, „Wspomnienia kapelana (1939–1948)”, Suwałki 1992.

Przedostatnią część recenzowanej pracy stanowią dokumenty. Gnatowski wydał je w języku oryginału, tj. po rosyjsku. Mimo pewnych mankamentów — mamy tu na myśli przede wszystkim zawężenie kręgu odbiorców — ma to, szczególnie z punktu widzenia badacza, same zalety. Jedną z nich jest zachowanie często nieprzekładalnej na współczesną polszczyznę osobliwej nowomowy sowieckiej biurokracji, pełnej zbitek słownych, skrótów i neologizmów. Pierwsze dziesięć dokumentów nosi charakter bardziej ogólny i odnosi się do całej tzw. Zachodniej Białorusi (a niektóre również do tzw. Zachodniej Ukrainy); chronologicznie obejmują one okres od wkroczenia Armii Czerwonej do październikowych „wyborów”. Chociaż są to dokumenty wewnętrznego obiegu, tak samo nie nazywają rzeczy po imieniu i kreują zmistyfikowany obraz rzeczywistości, jak oficjalna propaganda. Zdumiewa „portret własny” agresora jako szlachetnego „wyzwoliciciela” Polski — kraju ucisku mas itd. Zadziwia praktykowane nawet na własny użytek zakłamanie: w jednym z dokumentów z całą powagą pisze się, że Zgromadzenia Narodowe Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy będą rozstrzygać kwestię charakteru tworzonej władzy, „tj. czy będzie to władza radziecka, czy burżuazyjna” (dok. 4, s. 202).

⁷ Cf. np. *Raport o ewakuacji więźni NKWD BSRR*, zamieszczony w publikacji K. Popińskiego, A. Kokurina, A. Gurjanowa, *Drogi śmierci. Ewakuacja więźni sowieckich z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej w czerwcu i lipcu 1941*, Warszawa 1995.

⁸ A. Chackiewicz, *Aresztowania i deportacje społeczeństwa zachodnich obwodów Białorusi [w:] Społeczeństwo białoruskie, litewskie i polskie*, s. 132.

⁹ Cyt. za J. Gorelik, *op. cit.*, s. 145.

Nie jesteśmy w stanie jednoznacznie stwierdzić, na ile agresorzy dawali wiarę propagandowym fikcjom w rodzaju tezy o masowym, „entuzjastycznym” poparciu ludności dla nowej władzy. Wiara ta nie była chyba jednak zbyt głęboka. Omawiane dokumenty dowodzą bowiem, że ustanawianie sowieckiej władzy na zagarniętym terytorium nie miało w najmniejszym stopniu spontanicznego charakteru. Przeciwnie, scenariusze procesu włączenia ziem polskich do ZSRR i zaprowadzania na nich sowieckiego ustroju pisane były w Moskwie, miejscowa ludność miała jedynie odegrać przewidzianą w nich rolę.

Kolejne dokumenty, w liczbie 9, odnoszą się do właściwego tematu pracy, tj. ziemi łomżyńskiej. Są to pisane według jednolitego schematu raporty NKWD z połowy 1940 r., zawierające charakterystykę rejonów, utworzonych przez okupanta na tym terenie: ciechanowieckiego, czyżewskiego, grajewskiego, jedwabieńskiego, kolneńskiego, łomżyńskiego, śniadowskiego i zambrowskiego. Oczywiście, z uwagi na specyfikę resortu, w którym powstały, raporty eksponują sprawy bezpieczeństwa.

Z punktu widzenia NKWD ziemia łomżyńska była terenem trudnym, czyli, używając sowieckiej terminologii, „wybitnie reakcyjnym”. W raportach wskazywano na polski charakter tego obszaru (80 i więcej procent Polaków), na „nacjonalistyczne” nastawienie ludności, silną pozycję Kościoła katolickiego i znaczne wpływy takich „reakcyjnych” partii i organizacji, jak: Stronnictwa Narodowego, PPS, „Bundu”, syjonistów, POW, OZON oraz „Związku Strzeleckiego”.

Istotą tych raportów nie jest jednak diagnoza. Ich zasadniczą treść stanowią informacje o zwalczaniu przez NKWD przeciwników władzy sowieckiej — rzeczywistych lub urojonych, określanych mianem „elementów kontrrewolucyjnych”. Dowiadujemy się z nich, jak w różnych rejonach prowadzono akcję „oczyszczania” z „kontrrewolucjonistów” poszczególnych środowisk czy grup zawodowych, ile osób i za jakie „przewinienia” aresztowano, deportowano lub wciągnięto do policyjnych kartotek, jakimi metodami rozpracowywano przeciwników politycznych (interesujące dane o agenturze). Dokumenty te stanowią też ważne, choć wymagające wyjątkowo krytycznego podejścia źródło do badania skali oporu wobec sowieckiego okupanta (jak skądinąd wiadomo, NKWD niemal każdej aresztowanej osobie wmawiał przynależność do konspiracji, a nie każdy był wystarczająco odporny, by nie załamać się w śledztwie).

Dzięki opublikowaniu wspomnianych raportów region łomżyński ma obecnie najbardziej chyba szczegółową ze wszystkich okupowanych przez ZSRR ziem polskich, sięgającą rejonów dokumentację sowieckich represji w pierwszym roku okupacji.

Pracę zamykają „Aneksy”, zawierające głównie wykazy obsad personalnych sowieckich organów władzy (w tym NKWD) w regionie łomżyńskim w latach 1939–1941. Rzecz bardzo cenna, sowiecki aparat okupacyjny jest bowiem do dziś właściwie anonimowy.

Podsumowując można stwierdzić, że recenzowana publikacja stanowi ważki wkład do badań nad dziejami ziem polskich okupowanych przez ZSRR w latach 1939–1941. Stanowi udane połączenie monografii z wydawnictwem źródłowym. Wnosi do historiografii najobszerniejszą, jak dotychczas, analizę sowieckiej polityki na terenie tzw. Zachodniej Białorusi — ze szczególnym uwzględnieniem ziemi łomżyńskiej. Wprowadza do obiegu naukowego nieznane wcześniej dokumenty, co niewątpliwie przyczyni się do rozwoju badań.

Sławomir Kalbarczyk
Instytut Pamięci Narodowej
Warszawa

Daniel B o ć k o w s k i, *Czas nadziei. Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej w ZSRR i opieka nad nimi placówek polskich w latach 1940–1943*, Wydawnictwo Neriton, Wydawnictwo IHPAN, Warszawa 1999, s. 497.

Recenzowana publikacja jest pierwszą monografią poświęconą opiece nad ludnością II Rzeczypospolitej, sprawowanej przez polską ambasadę w ZSRR w okresie funkcjonowania układu Sikorski–Majski. I już choćby